

Rzym, dnia 17 lipca 1957.

Stulecie Lourdes

Z okazji przypadających na rok 1958 uroczystości stulecia objawień Matki Boskiej w Lourdes, Ojciec św. wydał Encyklikę "Le pèlerinage de Lourdes", pochwalając powstanie komitetu pod przewodnictwem Kardynała Tisserant i wspominając pielgrzymkę, którą sam odbył w roku 1933 jako Legat PIUSA XI.

Papież zachęca wszystkich do udziału w pielgrzymkach i do modlitw, szczególnie zaś podkreśla potrzebę łask, któreby świat uwolniły od różnych form współczesnego materializmu.

Przewiduje się tu ogólnie, że Papież na uroczystości w Lourdes /lutego 1958/ wydeleguje swego legata. Nie wiadomo, kiedy ta nominacja nastąpi.

Katolicy - Piasecki - Gomułka

W sferach watykańskich nie przeminęło bez wrażenia doniesienie prasowe o ocenowaniu przez reżym warszawski komunikatu Kardynała Prymasa przeciwko progresistom z grupy "Pax".

Niegół wie się tu dobrze, że reżym nie wyrzekając się bezbożności i walki z Kościołem, chciałby ją prowadzić innymi metodami, a szczególnie przy pomocy innych ludzi niż Pax'ieści, skompromitowani już od czasów bieruto-stalinowych. Kapitały udzielane przez "Pax" dzięki przywilejom podatkowym, drażnią fiskalistów reżymowych, którzy jeszcze w czerwcu atakowali grupę Piaseckiego od tej właśnie strony /vide artykuły Grzegorza Pisarskiego w "Życiu Gospodarczym"/. Moskwa uratowała Two "Pax" od egzekucji podatkowej i zmusiła reżym do dalszego tolerowania tej grupy.

Obecnie reżym nie dopuszcza do ogłoszenia orędzia Prymasa, działa znów nie z własnych pobudek; nie może on nie wiedzieć, jak niepopularny jest dziś w Polsce wszelki atak na Prymasa. Nie śmiałyby reżym Prymasa zaatakować, szczególnie nie występowalby przeciwko Prymasowi w obronie "Pax'u", gdyby nie musiał. A musi, bo Moskwa każe.

Atak reżymu na list Prymasa wskazuje, w jak wysokim stopniu stosunki reżymu z Kościołem katolickim są zależne od dyktatu Kremla. I właśnie tę zależność, która raz jeszcze okazała się w całej pełni, podkreślają, tutejsze sfery.

Togliatti

"Osservatore Romano" z 11 b.m. zamieścił niezwykle dla tego organu artykuł p.t. "Doverose conseguenze". Brak podpisu nadaje wyjątkowe znaczenie komunikatu redakcyjnego temu artykułowi.

Po dość długim wstępie, w którym jest mowa o ostatnich czystkach i zmianach na Kremlu, artykuł w wyjątkowo jasnych i energicznych słowach żąda od Togliatti'ego, sekretarza gen. Komunistycznej Partii Włoch, by wyciągnął konsekwencje ze swojej dotychczasowej współpracy z elementami obecnie potępionymi przez komunizm i podał się do dymisji.

Wyjątkowo ostry, bezpośredni, osobisty atak jest rzeczą dla "Osservatore Romano" niezwykłą i zwraca tu powszechną uwagę.

Jak widać z "Osservatore Romano" z dnia 14/15 b.m. atak na Togliatti'ego zamienia się w kampanię.

Kościół w Czechach

Sekretariat Stanu przez zwykłego swego rzecznika, Prof. F. Alessandrini, umieszcza w "Osservatore Romano" z dnia 13 b.m. bardzo ostre uwagi o prześladowaniu Kościoła katolickiego w Czechach.

Wspomniane tam są areszty biskupów i księży czeskich, aż do

niedawnego procesu Salezjanów, którzy w ostatnich dniach czerwca zostali skazani na rozmaite kary za "działalność nielegalną" i za "szpiegostwo".

"Osservatore Romano" podkreśla, że z tym procesem i z kampanią jaką wokół niego przeprowadziło "Rude Prawo", powracają Czechy do systemu "procesów pokazowych", zaniedbanych od czasu gdy nastał "kurs antystalinowski".

Jeżeli Czechy, które zawsze starały się o to, by ich "Republika Ludowa" była w jak najlepszej zgodzie z Moskwą, wkroczyły na drogę faktycznego stalinizmu, to wskazuje to na tendencje panujące w Moskwie.

Wizyta szefów moskiewskich na Hradczynie podkreśla kierunek obecnych przemian na Kremlu.

Kościół w Czechach

Sekretariat Stanu przez swojego szefa wysłał do Pragi, w celu zbadania sytuacji Kościoła w Czechach, delegację z udziałem kardynała J. Štěpánka i biskupa J. Vojtyły. Wskazuje się na to, że w Czechach, podobnie jak w Polsce, istnieje silna tendencja do odwrócenia się od polityki antystalinowskiej.